

Pieśń XXI (Ty spisz, a ja sam na dworze...)



JAN KOCHANOWSKI

PIEŚNI, KSIĘGI PIERWSZE

*Pieśń XXI*¹²

Ty spisz, a ja sam³ na dworze
Jeszcze od wieczornej zorze
Cierpię nocne niepogody;
Użałuj sie mojej szkody!

Słuchaj, jako bije w ściany
Z gwałtownym dżdżem grad zmieszany.
Ockni sie, a przemów słowo,
Nieużyta⁴ białagłowo!

Nie na żadną kradzież godzę,
Chocia tak po nocy chodzę;
Wziąłbych przedsię, by co dano:
Łupiestwo czartu porwano⁵.

Nigdziej miejsca mniej hardości⁶
Nie najdziesz jako w miłości;
Gładkość wprowadzie sługi daje,
Ale dzierzgą obyczaje⁷.

Słuchasz? czy mój głos nie może
Dolecieć na twoje łożę?
Słuchajcie wy, nocne cięnie,
I nieumowne⁸ kamiennie!

Do Amfijonowej lutnie⁹
Śpieszyły sie lasy chutnie¹⁰,
A niezwyčajne¹¹ opoki
Ścisnęły sie w mur szeroki.

¹Ks. 1, Pieśń XXI — skarga zakochanego pod drzwiami dziewczyny nawiązująca do popularnego w starożytności i renesansie gatunku paraklausithyron (utwory Horacego, Tibullusa, Owidiusza, Propercjusza, Katullusa). [przypis redakcyjny]

²W przypisach gwiazdką oznaczono wyrazy, które są używane do dziś, ale których znaczenie w *Pieśniach* jest odmienne od znaczenia obecnego. [przypis edytorski]

³sam (starop.) — tutaj. [przypis redakcyjny]

⁴nieużyty (starop.) — nieubłagany. [przypis redakcyjny]

⁵czartu porwano (starop.) — popularne przekleństwo: niech czart porwie. [przypis redakcyjny]

⁶hardość — wyniosłość, zachwałność. [przypis redakcyjny]

⁷Gładkość wprowadzie (...) ale dzierzgą obyczaje — sens fragmentu: uroda sprawia, że człowiek się zakochuje (staje się sługą miłości), ale miłość utrzymuje się dzięki zasadom. [przypis redakcyjny]

⁸nieumowny — taki, z którym trudno się dogadać; nieubłagany. [przypis redakcyjny]

⁹Amfijonowa lutnia — Amfion: w mit. gr. muzyk, który potrafił za pomocą dźwięku liry przenosić kamienie używane do budowania murów Teb, w których panował. [przypis redakcyjny]

¹⁰chutnie (starop.) — chętnie, ochoczo; może też znaczyć: szybko. [przypis redakcyjny]

¹¹niezwyčajny — niezwykły lub nienawykły do czegoś; tu: o skalach nienawykłych do samodzielnego poruszania się. [przypis redakcyjny]

Orfeowych strón¹² słuchały
Srogie jędze i płakały,
Gdy miłością utrapiony,
I pod ziemią szukał żony.

Jego pieśni żałościwe
Zjęły¹³ bogi nieżyczliwe;
I miał w rękę, co miłował,
By był, nędznik, lepiej chował.

Ale nie strzymał umowy,
Więc przyszedł o smutek nowy;
Bo źle się obejrzał, ali
Czarci panią zaś porwali¹⁴.

Czekać już, nieboże, było¹⁵.
Ale gdy co komu miło,
Trudno wytrwać i czas mały:
Godzina tam jak rok cały.

A ja długo mam bić w stróny¹⁶?
Już u mnichów słyszę dzwony.
Dziwnosmy się pomieszali,
Jam nie spał, a ci już wstali.

Dobłą noc, jeśli kto słyszy,
A mój więniec w tej zlej ciszy
Niechaj wisi do świtania¹⁷,
Świadek mego niewyspania.

¹²*Orfeowych strón słuchały* — Orfeusz: w mit. gr. poeta tracki, który potrafił poruszyć za pomocą swej muzyki Furie („jędze”), a nawet rzeczy nieożywione. Kiedy zmarła jego żona Eurydyka, udał się do podziemi i tak oczarował Plutona, że uwolnił on Eurydykę pod warunkiem, że Orfeusz nie odwróci się, dopóki nie wyjdą na ziemię. Kiedy już mieli postawić swe stopy na ziemi, Orfeusz odwrócił się i Eurydyka natychmiast zniknęła. Ogromny żal Orfeusza po powtórnej stracie żony tak rozwścieczył trackie kobiety, że w czasie jednej z orgii z okazji bachanaliów rozerwały go na strzępy. [przypis redakcyjny]

¹³*pieśni (...) / Zjęły bogi* — pieśni przejęły, wpłynęły na bogów. [przypis redakcyjny]

¹⁴*Czarci panią zaś porwali* — przykład chrystianizacji opowieści mitologicznych. [przypis redakcyjny]

¹⁵*Czekać (...) było* — trzeba było czekać. [przypis redakcyjny]

¹⁶*bić w stróny* — uderzać w struny (lutni). [przypis redakcyjny]

¹⁷*więniec (...) / Niechaj wisi* — zwyczaj wieszania wieńca na drzwiach ukochanej po bezskutecznym nocnym czuwaniu nie był raczej znany polskiej obyczajowości i został tu przejęty ze staroż. paraklausithyronów. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesni-ksiegi-pierwsze-piesn-xxi>

Tekst opracowany na podstawie: Pieśni Jana Kochanowskiego księgi dwoje, Drukarnia Łazarzowa, Kraków, 1586

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska, Piotr Wilczek.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.